Jolanta Doschek
Uniwersytet Wiedeński

POGAŃSKIE BRZMIENIA W CHRZEŚCIJAŃSKIEJ *BOGURODZICY*

Kult maryjny narodził się wraz z chrześcijaństwem i rozwijał się na przestrzeni wieków (podobnie jak kult samego Chrystusa – są one zresztą ze sobą ściśle powiązane). Przy czym rolą Maryi, matki Jezusa, było pośredniczenie pomiędzy ludźmi a jej Synem. To do niej, jako do osoby bliższej ludziom, zanosi się modły z prośbą, by powierzyła je swemu Synowi. Z czasem kult Matki Boskiej zaczął nabierać innych, większych, donioślejszych wymiarów, aż wreszcie zaczęto jej oddawać cześć niemal boską.

Interesujące jest, że szczególnej dynamiki proces ten nabrał od czasów Oświecenia, a więc od okresu racjonalizacji wiary chrześcijańskiej. Właśnie wtedy ten kładący nacisk na uczucia kult maryjny w Kościele katolickim nabrał szczególnego (ludycznego) charakteru, co było m.in. swoistą odpowiedzią na tendencje okresu Oświecenia. Była to w zasadzie reakcja wytłumaczalna o pozytywnym charakterze, wywoływała ona jednak i działania przesadne, nadające ludycznemu kultowi figur i obrazów cech cudownych i nadprzyrodzonych.

Kult maryjny odcisnął swe piętno naturalnie także i na twórczości sakralnej; pieśni o Matce Bożej stanowią najliczniejszą grupę tekstów religijnych, pochodzących głównie z okresu średniowiecza. Poruszając problem polskiego literackiego dziedzictwa chrześcijańskiego, nie sposób jest nie wspomnieć *Bogurodzicy*, najstarszej zachowanej w Polsce pieśni religijnej

i pierwszego napisanego w języku polskim utworu poetyckiego o uznanych walorach artystycznych[1].

Autor *Bogurodzicy* nie jest znany, dokładne określenie czasu powstania utworu jest znacznym problemem, nie ulega jednak wątpliwości jego znaczenie dla kultu maryjnego, a później także narodowy charakter tej pieśni, która stała się swoistym hymnem Polaków.

Poszukując odpowiedzi na pytanie o autora i o czas powstania tego utworu, kuszącym jawi się rozważenie powracającego problemu starodawności *Bogurodzicy*. Dla prowadzonych rozważań istotne są jedynie dwie pierwsze strofy, najstarsze, archaiczne, jak się je często określa.

Bogurodzica Dziewica, Bogiem sławiena Maryja,
U twego syna Gospodzina matko zwolena, Maryja!
Zyszczy nam, spu<ś>ci nam.
Kyrieleison.

Twego dziela Krzciciela, bożyce,
Usłysz głosy, napełni myśli człowiecze.
Słysz modlitwę, jąż nosimy,
A dać raczy, jegoż prosimy:
A na świecie zbożny pobyt,
Po żywocie ra<j>ski przebyt.
Kirielejson.[2]

Spore zamieszanie dotyczące czasu powstania pieśni wiąże się z jej pierwodrukiem przy statucie Jana Łaskiego z 1506 roku, z przyczyny podanej tam informacji, że pieśń jest „*manibus et oraculo sancti Adalberti* scripta", co dało początek tradycji o autorstwie *Bogurodzicy* św. Wojciecha. Jeszcze w XIX wieku powstawały na ten temat rozprawy, jak choćby *Boga Rodzica. Untersuchungen über das dem hl. Adalbert zugeschriebene älteste polnische Marienlied*[3].

[1] O tym też w artykule J. Krzysztoforskiej-Doschek, *Najwcześniejsze polskie teksty średniowieczne*, [w:] *Wiener Slavistisches Jahrbuch*, Vol. (54), Wien 2008, s. 221–235.
[2] W. Wydra, W.R. Rzepka, *Chrestomatia staropolska. Teksty do roku 1543*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1995, s. 235.
[3] F. Bipler, *Boga Rodzica. Untersuchungen über das dem hl. Adalbert zugeschriebene älteste polnische Marienlied*, Bransberg 1898.

Dociekania i analizy językoznawcze podejmujące problem autorstwa, biorąc pod uwagę nieuchronne zniekształcenia języka utworu przez kopistów w miarę powtarzania czynności kopiowania, ale też w następstwie naturalnych przemian językowych, stają się podstawą do konstatacji na temat czasu powstania tej najstarszej zapisanej w języku polskim pieśni religijnej. I tak Woronczak sugeruje wiek XIII, nawet jego pierwszą połowę (przed 1249 rokiem), Urbańczyk wskazuje również na wiek XIII, ale jest skłonny przyjąć jako pewny wiek XIV, z kolei jednak Lehr-Spławiński umieszcza okres kształtowania się *Bogurodzicy* w wieku XII, zaś Ostrowska byłaby nawet skłonna przypisać ją do wieku XI. „Usiłowano dowieść że »Bogurodzica« jest rówieśnicą bulli papieża Innocentego II dla arcybiskupstwa gnieźnieńskiego, a więc tekstu z 1136 (Lehr-Spławiński), co jest do udowodnienia trudne wobec braku zdań polskich w wymienionej bulli (są tylko nazwy i nazwiska). Wysuwano hipotezę, że »Bogurodzica« jest jeszcze starsza niż bulla (Ostrowska)”[4].

Teresa Michałowska z kolei, zwracając uwagę na jeszcze dawniejszy czas powstania pieśni, wypowiada się na temat *Bogurodzicy* następująco: „Domyślamy się, że żyjący (jak długo?) w ustnym przekazie utwór, zgodnie z prawidłami poezji oralnej, ulegał zmianom i przekształceniom, zanim jego dwie, różniące się między sobą wersje zostały utrwalone w piśmie na początku XV wieku”[5].

Próbę odpowiedzi na pytanie, jak długo to mogło trwać, przybliżającą zagadnienie rozwoju tego typu utworów, znajdujemy w opracowaniu Jerzego Woronczaka[6]. Wskazuje on na fakt, że w pierwszych wiekach chrześcijaństwa ludność romańska rozumiała z jednej strony łacińskie teksty liturgiczne, a nawet dawała celebransowi krótkie odpowiedzi w czasie mszy, w czasie zaś procesji powtarzała litanijne greckie *kyrie eleison* dowolną ilość razy, doznając satysfakcjonujących przeżyć religijnych, nawet gdy z biegiem czasu śpiewy przejął nieomal w całości kler. Na gruncie germańskim ze względu na zdecydowaną odmienność języka nie było możliwe osiągnięcie takiego współdziałania wiernych z duchowieństwem w trakcie liturgii; przyjęło się tylko *kyrie eleison*, pewnie głównie ze względu na konieczne powtarzanie

[4] Według: T. Michałowska, *Średniowiecze*, Warszawa 2002, s. 280.
[5] T. Michałowska, *Średniowiecze*, Warszawa 1987, s. 278.
[6] J. Woronczak, *Bogurodzica*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1962.

tego zwrotu, i to wyśpiewywane w różnych sytuacjach, nawet na przykład w czasie przepędzania bydła. Woronczak pisze: „Częste mechaniczne używanie obcojęzycznego zwrotu prowadziło do jego deformacji: np. *Kirleise*, *Kirioleis*; czeskie *krleš* czy polskie, już wspomniane – *kierleš*”[7].

Warto tutaj przytoczyć pogląd Aleksandra Brücknera, wygłoszony w związku z rozważaniami na temat *Bogurodzicy*, mówiący że „pieśń religijna powstaje i szerzy się jak ludowa”[8]. Brückner za pierwszy ślad jej istnienia uznaje zapis latopisu halicko-wołyńskiego, jakoby Polacy śpiewali *Kierleš* w bitwie pod Jarosławiem w 1249[9].

Stopniowo, nie rezygnując z utrwalonej powszechnie greckiej aklamacji, tworzono krótkie teksty narodowe, co w języku polskim (być może) zaowocowało, zapewne po licznych próbach, poetyckim ukształtowaniem *Bogurodzicy* już jako pieśni w swojej istocie religijnej, chrześcijańskiej.

I nie są to – łącznie z przytoczonym wcześniej poglądem Brücknera – twierdzenia całkiem bezzasadne.

Sama idea utworu wskazuje na przejęcie dawno ukształtowanej w tradycji kościelnej koncepcji teologicznej. Zapisał ją Brunon z Kwerfurtu w *Sancti Adalberti Pragensis episcopi et martyris vita altera*[10]. Matka Boża wypełnia tutaj ponownie szczególną rolę pośredniczki między ludźmi a Chrystusem-Bogiem i orędowniczki, co w świecie chrześcijańskim nie jest niczym zaskakującym. Ale tego typu koncepcje, przyznające kobiecie szczególną rolę w społeczeństwie, związane są z czasami znacznie jeszcze wcześniejszymi, z odległą w czasie fazą rozwoju ludzkości. Wymienić należy tutaj choćby matriarchat, z którego można by początki tej koncepcji wywieść, kult Matki Ziemi u dawnych Słowian czy też w końcu cześć

[7] Tamże, s. 9–11.
[8] A. Brückner, *Średniowieczna pieśń religijna polska*, Kraków 1923, s. 20.
[9] *Летопис по Ипадскому списку*, St. Petersburg 1871, pod rokiem 6757.
[10] Brunnonis, *Sancti Adalberti Episcopi et martyris*, [w:] *MPH*, 1960, s. 190. Śmiertelnie chore niemowlę złożyli rodzice na ołtarzu Matki Chrystusa by uzyskać cud uzdrowienia. I nie zawiedli się: „*Bona angelorum imperatrix augusta, perpetua, virgo, sic in se clamantizm ad Deum portat hominum vota, dum negare nescit corde petentibus, dum de celo fert ergis mortalibus…*” / „Tak to dobra zawsze i dziewicza, dostojna Królowa Aniołów przedkłada Bogu prośby ludzi do niej wołających, gdyż nie umie odmówić tym, którzy całym sercem proszą, i z nieba niesie pomoc…”. By zapewnić proszącym „…na świecie zbożny pobyt / Po żywocie rajski przebyt” – tak zbieżnie brzmi fragment tekstu polskiej *Bogurodzicy*. Uratowany w dzieciństwie, a po latach ponoszący śmierć męczeńską, otrzymał święty Brunon jedno i drugie. Patrz: J. Krzysztoforska-Doschek, *Najwcześniejsze polskie…*, dz. cyt., s. 233.

oddawaną *Mokoš* – najważniejszej kobiecie w słowiańskim Panteonie, która to postać posłuży nam do dalszych rozważań. Podążając bowiem za pytaniem, jak długo *Bogurodzica* żyła w ustnym przekazie, i idąc z jednej strony śladem hipotetycznego założenia o etapowym przystosowaniu pradawnych strof (mowa tutaj o dwóch pierwszych strofach, uważanych za najstarsze) do coraz to nowych potrzeb, którym ostateczny kształt nadał świadomie poeta o chrześcijańskim światopoglądzie, i przypominając z drugiej strony niezmiernie wymowny fakt, że inaczej niż w przypadku innych wczesnośredniowiecznych pieśni religijnych, znanych w polskim średniowieczu (wszystkie one są tłumaczeniami hymnów łacińskich), nadal nie odnaleziono łacińskiego prototekstu tej pieśni, można by tutaj pokusić się o próbę ukazania, że możliwym pierwotnym wzorcem *Bogurodzicy* był dawny tekst pogański.

W kulturze prasłowiańskiej, tak jak zresztą w każdej innej kulturze, powstawały teksty związane z bóstwami czczonymi przez Prasłowian. Na samym szczycie słowiańskiego panteonu znajdował się *Perun*, Bóg burzy i piorunów, drugim ważnym męskim bóstwem był *Veles*, a jako trzecie (żeńskie) bóstwo wymieniana jest *Mokoš* – gospodyni niebiańskiego dworu *Peruna*, chorwacka *Velika Božica*, najważniejsze żeńskie bóstwo w słowiańskim panteonie bogów, silna i nieugięta, i dobra, i niebezpieczna[11]. Była uosobieniem dobrobytu, a jej kult uprawiano jeszcze w pierwszej fazie chrześcijaństwa, w okresie istnienia tzw. *dvoeverja* – podwójnej wiary, współegzystencji wiary chrześcijańskiej i pogańskiej[12]. Kult *Mokoš*[13] rozwijał się głównie u Słowian południowych i wschodnich, przy czym zaskakująco długo i uparcie kult ten uprawiały rosyjskie kobiety („osobito se dugo kult *Mokoši* zadržao među ruskimi ženami")[14]. Również Chorwaci uparcie czcili *Mokoš* („Bez Mokoši nema Hrvata")[15], z czasem tylko, w miarę rozprzestrzeniania się wiary chrześcijańskiej, jej osoba coraz częściej występowała pod imieniem *Gospa*,

[11] Patrz: R. Katičić, *Božanski boj*, Zagreb – Mošćenička Draga 2008, s. 293.
[12] R. Katičić, *Božanski boj*, dz. cyt., s. 123: „Bilo je to duhovno stanje koje ruski srednjovjekovni crkveni učitelji zovu dvojevjerjem […], supostajanje službenoga kršćanstva s tvrdokornim poganskim prežitcima".
[13] Dziękuję Georgowi Holzerowi za cenne uwagi o *Mokoš* i jej możliwym związku z *Bogurodzicą* (J. D.).
[14] R. Katičić, *Naša stara vjera. Tragovima svetih pjesama naše pretkršćanske starine*, Zagreb 2017, s. 139.
[15] Tamże, s. 141.

jak i pod innymi świętymi imionami, jak św. Julia, św. M*a*łgorzata, a na terenach znaczniejszego rozwoju kultu maryjnego *Mokoš* to *Gospa Marija*, *majka Božja*, *božica Majka*.

Wspomniane już powyżej dwa wersy *Bogurodzicy* zdają się trafnie korespondować zarówno z przedstawionymi tutaj pokrótce wywodami Katičića, jak i z postawioną tezą o tym, że wzorca dla tekstu chrześcijańskiej wersji *Bogurodzicy* szukać należy w dawnej pogańskiej przeszłości Słowian.

W znanym nam tekście *Bogurodzicy* zawarta jest prośba ludu skierowana do Matki Bożej o „…na świecie zbożny pobyt / Po żywocie rajski przebyt". Biorąc pod uwagę konwencję wiary chrześcijańskiej, tylko jedna – druga – część tej prośby, tj. „Po żywocie rajski przebyt", wydaje się być z tą konwencją zgodna. Celem prawdziwego chrześcijanina nie jest przecież osiągnięcie dobrobytu na ziemskim padole, a dodatkowo jeszcze prośba do Matki Boskiej o dostatek na ziemi jest w pojęciu chrześcijanina nawet swoistym przejawem pychy. Do Matki Bożej zwracać się należy słowami modlitwy – „módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszej". Pogańska *Mokoš* z kolei odpowiada za dobrobyt na ziemi, a wiadrami, które nosi do studni, czerpie złoto i srebro, będące zapowiedzią nowego rocznego cyklu urodzaju: „Zlato i srebro iz kladenca najavljuju novi ciklus godišnje rodnosti"[16].

Te dwa wersy *Bogurodzicy* zdają się być tekstowym potwierdzeniem koegzystencji starej pogańskiej wiary Słowian i nowej wiary chrześcijańskiej. Obok przedstawionej przez Katičića zamiany imienia *Mokoš* na *božica Majka* jest to dodatkowy argument przemawiający za tym, że tekst *Bogurodzicy* wzoruje się na pogańskim tekście skierowanym do *Mokoš*, najważniejszej kobiety w słowiańskim panteonie, która z czasem ustąpiła miejsca najważniejszej kobiecie nowej religii, chrześcijańskiej *Matce Bożej*, jawiącej się w tym przypadku jedną z *interpretatio christiana* słowiańskiego bóstwa *Mokoš*.

Brücknerowskie twierdzenie, że *Bogurodzica* była śpiewana przez lud zawsze i wszędzie, nabiera teraz głębszego sensu. Zaś czas powstania utworu daje się przesunąć w odleglejszą jeszcze przeszłość. Wraz z przenikaniem idei chrześcijańskich wszystkie wersy tej pieśni nabrały chrześcijańskiego wydźwięku, gdy kolejne pokolenia przeniosły ją aż do czasów, kiedy została zapisana i ujęta w poetycką formę.

[16] Tamże, s. 137.

Jolanta Doschek
Universität Wien

ZUSAMMENFASSUNG

Heide Nachklange in der christlichen Lied *Bogurodzica*

Teresa Michałowska Frage, wie lange das erste polnische religiöse Lied *Bogurodzica* in der mündlichen Dichtung existent war, wirft die Frage auf, ob nicht ein heidnischer urslawischer Text, oder zumindest seine Fragmente als Muster für dieses Lied gedient haben könnte?

Schlüsselworte: Marienkult, Mutter Gottes, mündliche Dichtung, Mokoš, Dvoeverje.

Słowa kluczowe: Kult Maryjny, Bogurodzica, poezja oralna, Mokoš, dwuwiara.